Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Agata Grudzińska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-1791-3610
a.grudzinska@poczta.umcs.lublin.pl

W kręgu problematyki polityki kryminalnej w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce

STRESZCZENIE

Jedna z wielu dyskusji, które były podejmowane przez prawników w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce m.in. na łamach czasopism prawniczych, dotyczyła zdefiniowania i określenia zakresu polityki kryminalnej. Uczestniczyło w niej wielu wybitnych prawników, w tym J. Makarewicz, B. Wróblewski i E.S. Rappaport. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poglądów J. Reinholda i A. Mogilnickiego na politykę kryminalną oraz uwypuklenie różnic w przyjętych przez nich stanowiskach. Mimo tego, że na obu wpłynęła szkoła socjologiczna prawa karnego (głównie stanowisko F. von Liszta), można wskazać szereg rozbieżności w ich zdaniach. Po przeanalizowaniu tekstów tych autorów należy stwierdzić, że walka z przestępczością w ich ujęciu miała przebiegać odmiennie: poprzez użycie różnych środków (kary i/lub środków zabezpieczających/ochronnych) przez państwo lub przez państwo i społeczeństwo.

Słowa kluczowe: polityka kryminalna; kara; J. Reinhold; A. Mogilnicki; celowość

W XIX i XX w. rozwinęło się wiele dziedzin, które za przedmiot badań przyjęły przestępstwo i karę. Zalicza się do nich m.in. antropologię kryminalną, psychologię kryminalną, statystykę kryminalną, pedagogikę kryminalną oraz politykę kryminalną[1]. Za ojca polityki kryminalnej uważany jest F. von Liszt[2]. Ten austriacki kryminolog uznał, że należy szukać społecznych przyczyn przestępczości, a co za tym idzie także środków, którymi społeczeństwo może dysponować w walce z przestępczością[3]. Karę kryminalną postrzegał przez pryzmat ochrony społeczeństwa przed przestępstwami. Von Liszt opowiadał się za indywidualizacją kary, a kryterium jej doboru miał stanowić charakter sprawcy oraz przynależność do odpowiedniej grupy przestępców. Oprócz kary von Liszt dostrzegał potrzebę stosowania środków ochronnych. Stanowiły one według niego główne zagadnienie polityki kryminalnej. Trzeba dodać, że wprowadzone zmiany wywarły wpływ również na system więziennictwa, ponieważ miało ono zarówno stanowić miejsce wykonania kary, jak i służyć celom wychowawczym.

Rozważania austriackiego kryminologa były jednym z impulsów do podjęcia dyskusji przez prawników. W okresie dwudziestolecia międzywojennego wielu polskich jurystów próbowało odpowiedzieć na pytanie, czym była i czym zajmowała się polityka kryminalna. W zależności od poglądów próby definicji tego pojęcia wyglądały inaczej[4]. Dla przykładu

[1] S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 97–102.
[2] F. von Liszt (1851–1919) – austriacki kryminolog, profesor prawa karnego w Marburgu, Halle i Berlinie.
[3] M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 184.
[4] Zob. szerzej: J. Waszczyński, *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, Łódź 1983; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1989; M. Wąsowicz, *op. cit.*; E. Janiszewska-Talago, *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965; L. Lernell, *Podstawy nauki polityki kryminalnej. Studia z zagadnień przestępstwa, odpowiedzialności i kary*, Warszawa 1967; A. Grudzińska, *Celowość*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

podam tylko dwie, aby następnie zająć się dokładniej kwestią, która stanowi przedmiot niniejszego artykułu, czyli przedstawieniem definicji i zakresu pojęcia polityki kryminalnej w ujęciu J. Reinholda[5] i A. Mogilnickiego[6].

Według J. Makarewicza polityka kryminalna miała „stworzyć syntezę środków walki z przestępstwem jako objawem niepożądanym”[7], zatem jej celem miała być walka z przestępczością. Z kolei B. Wróblewski pojmował politykę kryminalną szeroko. Uznał, że miała ona odpowiedzieć na to, „w jaki sposób zorganizować instytucje przeznaczone do walki z przestępczością, aby został osiągnięty najwyższy moralny i materialny postęp społeczeństwa”[8]. Problematykę zakresu i definicji polityki kryminalnej dokładnie opisał m.in. M. Wąsowicz, który w pracy *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej* przybliżył poglądy Makarewicza i Wróblewskiego, ale także Rappaporta, Reinholda i Mogilnickiego[9], dostrzegając w nich mniejszy lub większy wpływ socjologicznej szkoły prawa karnego.

Na łamach „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego” w 1921 i 1922 r. zostały opublikowane artykuły Reinholda oraz Mogilnickiego[10]. Autorzy podjęli próbę zdefiniowania pojęcia polityki kryminalnej, przy czym Mogilnicki polemizował z wnioskami Reinholda. Na początku przedstawię poglądy Reinholda i jego argumenty, a następnie przywołam słowa krytyki Mogilnickiego i zaprezentuję jego stanowisko.

J. Reinhold, aby zdefiniować pojęcie „polityka kryminalna”, sięgnął do etymologii obu słów oraz przeanalizował ich znaczenie na przestrzeni wieków. Termin „polityka” (oraz wyrazy od niego pochodne) pod względem etymologicznym wiąże się z pierwotnym i podstawowym pojęciem polityczno-prawnym starożytnych Greków – *polis*[11]. Należy jednak podkreślić, że zarówno w latach 20. XX w., jak i współcześnie nie rozumiemy go już w ten sposób. Reinhold przyjął w swoich rozważaniach następujące znaczenie terminu „polityka”: „[…] ogół zasad, wedle których państwo powinno postępować dla spełnienia swego zadania”[12]. Celem państwa było zrealizowanie przyjętych zadań. W ujęciu Reinholda cel miał wymiar polityczny. To właśnie cel oraz środki, za pomocą których państwo miało go osią-

i indywidualizacja kary w ujęciu Aleksandra Mogilnickiego, „Studia Iuridica Lublinensia” 2012, nr 17, s. 135–150.

[5] J. Reinhold (1884–1928) – prawnik, profesor prawa karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, członek Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej, uczeń F. von Liszta. Autor pracy *Środki zapobiegawcze przeciwko przestępcom kryminalnym*, opublikowanej w 1913 r. Zob. A. Dziadzio, *Józef Reinhold (1884–1928) – „zapomniany” profesor prawa karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 2, s. 263–272.

[6] A. Mogilnicki (1875–1956) – doktor prawa, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, adwokat, Prezes Sądu Najwyższego (Izby Karnej) oraz członek Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Jego dorobek naukowy to 30 prac naukowych, w tym m.in. *Dziecko i przestępstwo* oraz komentarz do procedury karnej napisany wraz z E.S. Rappaportem. Autor 125 obszerniejszych rozpraw i wielu artykułów opublikowanych w różnych czasopismach prawniczych i ogólnonaukowych. Był jednym z pierwszych przedstawicieli kierunku socjologicznego na ziemiach polskich.

[7] J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 42.

[8] B. Wróblewski, *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928, s. 4.

[9] M. Wąsowicz, *op. cit.*, s. 184–188. Zob. także: J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo” 1979, z. 6, s. 93–102.

[10] J. Reinhold, *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1921, nr 3–4, s. 89–99; A. Mogilnicki, *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1922, nr 3–6, s. 19–26.

[11] M. Chmaj, *Przyczynek do wyjaśnienia pojęcia polityka*, „Annales UMCS. Sectio K” 1995–1996, t. 2–3, s. 198. Zob. szerzej: K. Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1968, s. 42 i n.

[12] J. Reinhold, *op. cit.*, s. 90.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

gnąć, były w „tej nauce zasadnicze, centralne […]”[13]. Autor stwierdził, że państwo, uszczegóławiając rodzaj polityki, za podstawę może wziąć dziedzinę, którą ma się zajmować, lub środki, które ma stosować. Z tych względów można było wyodrębnić politykę handlową lub politykę celną czy karną. Autor doszedł do wniosku, że polityka kryminalna to „ogół zasad, wedle których państwo powinno postępować w walce z przestępstwem [przestępczością – A.G.]”[14].

Tak zdefiniowana polityka kryminalna nasunęła Reinholdowi dalsze wątpliwości mimo – jak widać – zwięzłej, ale według niego pobieżnej definicji. Kolejny problem pojawił się w związku z terminem „przestępczość”, a co za tym idzie z terminem „przestępstwo”. Reinhold zwrócił uwagę na zmienność znaczenia tego pojęcia. Miało to związek ze zmianami w prawie karnym, polegającymi na ograniczaniu uznawania za przestępstwa pewnych czynów, a z drugiej strony z powstawaniem nowych przestępstw, które w prawie karnym były penalizowane[15].

W walce z przestępczością dla polityka kryminalnego nieważne było to, jakie czyny są i były, a jakie dopiero będą uznawane za przestępstwa[16]. Stanowiło to podstawę dla osób zajmujących się polityką kryminalną. W pracy polityka kryminalnego nie można było jedynie opierać się na pozytywnej definicji przestępstwa, ponieważ to jego zadaniem było określenie czy wskazanie na to, jaki czyn powinien, a jaki nie powinien być uznawany za przestępstwo. Zdaniem Reinholda podejście realne dla polityka kryminalnego miało podstawowe znaczenie. Dlatego właśnie przestępstwo jako zjawisko społeczne było przedmiotem działań polityki kryminalnej. Autor wskazał na dwie immanentne cechy przestępstwa jako zjawiska społecznego: „antyspołeczny charakter” oraz „konieczność reakcji prawno-karnej”[17].

Pierwsza z nich wyrażała się w zagrożeniu dla dobra chronionego prawem, określonego w porządku prawnym. Dobro to zostało uznane za chronione przez państwo w interesie ogółu, a nie danej jednostki. Stąd konkluzja autora, że „atak na [chronione prawem] dobro społeczne” ma charakter antyspołeczny[18].

Druga wskazana wyżej cecha nie jest nieograniczona. Polityk kryminalny musiał określić, które dobra należy chronić, a także rodzaje zamachów na dobra, które będą penalizowane. Dopiero uwzględnienie tych aspektów dawało pełny obraz przestępstwa, jaki według Reinholda powinien być widziany oczami polityka kryminalnego, ponieważ nie wszystkie czyny są karalne w prawie karnym. Było to symptomatyczne, a nie rzeczowe rozumienie terminu „przestępstwo”[19].

Symptomatyczne rozumienie przestępstwa dotyczyło w większości czynów, które nie były według prawa karnego karalne (np. czyn popełniony przez dziecko, który w przypadku, gdyby popełnił je dorosły, byłby karalny). Istotna były indywidualizacja i zastosowanie środ-

[13] *Ibidem*.
[14] *Ibidem*.
[15] *Ibidem*, s. 91. Reinhold podał przykłady rozszerzenia penalizacji na inne dziedziny prawa (np. ochrona korespondencji, prawo wynalazków, prawa autorskie) oraz jej ograniczenia, jak np. karanie samobójstw, czarów, cudzołóstwa, które uznawano za zbrodnie, natomiast później ustawodawstwo wyeliminowało lub ograniczyło ich karalność. Zob. także: M. Wąsowicz, *op. cit.*, s. 148.
[16] J. Reinhold, *op. cit.*
[17] *Ibidem*, s. 92.
[18] *Ibidem*.
[19] *Ibidem*, s. 93.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ków „kryminalno-politycznych", a nie kary[20]. Zbytnie rozszerzenie karalności powodowało tylko „hipertrofię prawa karnego", co zdaniem Reinholda naruszało powagę prawa oraz obniżało wrażliwość społeczną na popełnianie przestępstwa[21].

Z zadań postawionych przed politykiem kryminalnym przez Reinholda jako ważne należy uznać zatem: 1) znajomość obowiązującego prawa karnego; 2) znajomość jego historycznych uwarunkowań; 3) znajomość społecznych, politycznych i ekonomicznych stosunków panujących w państwie; 4) znajomość oraz przestrzeganie wartości etycznych danego społeczeństwa[22].

Reinhold uważał, że obowiązkiem polityka kryminalnego było uzyskanie odpowiedzi na jeszcze jedno ważne pytanie: Czy wszystkie dobra powinny być chronione przez prawo karne? Zdaniem tego autora nie wszystkie dobra powinny podlegać ochronie, ponieważ w wielu przypadkach prawo karne mogło stosować nieadekwatny środek do wartości chronionego dobra[23].

Rodzaje środków, którymi należało walczyć z przestępczością, a którymi powinien posługiwać się polityk kryminalny, stanowiły również przedmiot debaty. Reinhold uznał, że najważniejszym środkiem jest kara. Należy zauważyć, że podkreślił, iż odwetowy charakter kary zaczął zanikać w tamtym czasie[24]. Było to efektem wpływu na polskich prawników szkoły socjologicznej prawa karnego. Reinhold zwrócił uwagę na proces zaniku niektórych kar lub eliminacji jej form kwalifikowanych[25]. Środki stosowane przez polityka kryminalnego miały spełnić swoje zadanie, czyli walczyć z przestępczością. Według Reinholda polityk kryminalny musiał badać, czy dany środek był skuteczny, a jeśli nie, to jakim środkiem należało go zastąpić. Takie badanie przez polityka nazwał „polityką środków kryminalno-politycznych, zastępujących karę"[26]. Kara krótkotrwałego więzienia nie była jego zdaniem środkiem, który odstraszał czy poprawiał skazanego. Skutek zastosowania takiej kary był odwrotny, ponieważ osoba skazana na więzienie na okres do 3 miesięcy podlegała demoralizacji, a nie resocjalizacji. Reinhold zaakcentował, że właśnie dzięki polityce kryminalnej wprowadzono takie instytucje, jak: odstąpienie od kary, warunkowe zawieszenie kary czy inne środki ją zastępujące (np. grzywna, areszt domowy). Polityk kryminalny musiał więc badać wszystkie środki (od kary śmierci po instytucję nieoznaczoności wyroków) pod kątem jej skuteczności. Reinhold (oprócz kar) do środków, które mógł stosować polityk kryminalny, zaliczył także środki zabezpieczające. Stosowano je głównie wobec młodocianych, sprawców niepoczytalnych, przestępców niepoprawnych.

Reinhold nie zgadzał się z von Lisztem, który uznał za część polityki kryminalnej antropologię i socjologię kryminalną. Były to jego zdaniem odrębne gałęzie wiedzy, które politykowi kryminalnemu były niezbędne. Nie oznaczało to jednak, że polityk kryminalny stał się antropologiem czy socjologiem kryminalnym. Indywidualizacja kary, do której odniósł się

[20] *Ibidem*. Szerzej na temat indywidualizacji kary zob. M. Wąsowicz, *op. cit.*, s. 189–196; A. Grudzińska, *op. cit.*
[21] J. Reinhold, *op. cit.*, s. 94.
[22] *Ibidem*.
[23] Reinhold dla poparcia swoich twierdzeń podał przykład m.in. odejścia od karalności cudzołóstwa, nierządu przeciwnego naturze przez osoby dojrzałe.
[24] Zob. A. Mogilnicki, *Kary dodatkowe: kary cielesne, kary hańbiące, pozbawienie czci i praw*, Warszawa 1907.
[25] J. Reinhold, *op. cit.*, s. 95. Autor przywołał kary, których na początku XX w. się nie stosowało (np. palenie na stosie, topienie).
[26] *Ibidem*, s. 96.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

von Liszt, według Reinholda nie była jedynym skutecznym sposobem, który powinna stosować polityka kryminalna (w zależności od okoliczności za skuteczniejsze mogło być uznane przez polityka kryminalnego zastosowanie kary, a nie środka ochronnego). Mimo to częścią polityki kryminalnej na pewno była polityka karna. Należy dodać, że Reinhold zgadzał się z definicją polityki kryminalnej przyjętą przez E. Krzymuskiego, co sam podkreślił[27].

Mogilnicki, jako przedstawiciel nurtu socjologicznego, za najważniejszy uważał element celowościowy kary. Odrzucał konsekwentnie element odwetu, zemsty w karze. Stąd wynikał jego odmienny pogląd od Reinholda na stanowisko dotyczące znaczenia i definicji polityki kryminalnej.

Polityka kryminalna *sensu largo* obejmowała wszelką działalność państwa, której celem jest zwalczanie przestępczości[28] – tak według Mogilnickiego zakres polityki określił Reinhold. Obejmowała ona zatem m.in. prawo karne, medycynę, oświatę, religię, prawo administracyjne, przy czym działalność ta dotyczyła tylko aktywności państwa we wskazanych obszarach, z czym Mogilnicki się nie zgadzał. Zwrócił on uwagę na bardzo istotną kwestię, jaką była aktywność społeczna w zwalczaniu przestępczości. Trzeba pamiętać, że instytucje państwa po I wojnie światowej nie były wystarczająco rozwinięte, dlatego dla skuteczniejszej walki z przestępczością pomocne były społeczne organizacje (np. patronaty).

Tak sformułowana definicja polityki kryminalnej była jednak zbyt szeroka. Zdaniem Mogilnickiego należało wyeliminować z niej wszelkie formy pośrednio wpływające na zmniejszenie przestępczości. Usunąć należało więc te dziedziny, których cele podstawowe były inne niż polityki kryminalnej (np. oświatę, zdrowie, religię). Także prawo karne nie było jej częścią. W tym wypadku była to „polityka ochrony karnej społeczeństwa", ponieważ nowe zakazy „tworzą nowe przestępstwa, ale nie mają na celu zwalczania już istniejących"[29].

Polityka kryminalna to „działalność […] państwowa, jak społeczna dotycząca jednostki już przestępczej, albo będącej na drodze przestępstwa, na którą należy w ten lub inny sposób oddziaływać, aby ją od przestępstwa powstrzymać"[30]. W tej definicji Mogilnicki zwrócił uwagę na zakres podmiotowy, a nie tylko na zakres przedmiotowy. Było to niewątpliwie następstwo jego poglądów na temat indywidualizacji kary[31].

Polityka kryminalna miała zajmować się ściśle określoną osobą, z czym nie zgadzał się Reinhold. Uważał on, że prowadziło to do ograniczenia środków, jakimi może posługiwać się polityk kryminalny, jedynie do środków zabezpieczających. Innego zdania był Mogilnicki. Uznał, że polityk kryminalny może zajmować się przestępcą, który już popełnił czyn zabroniony i nie rokuje poprawy mimo odbycia kary (przestępcy niepoprawni oraz „domniemani przyszli przestępcy"[32]). Zadaniem polityka kryminalnego w pierwszym przypadku było

[27] E. Krzymuski, *System prawa karnego: ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, cz. 1, Kraków 1921, s. 317: „Niewątpliwie, że w rzędzie środków przydatnych do tępienia przestępstw, należy się karze pierwszorzędne miejsce. Oznaczenie tego miejsca i wskazanie, pod jakimi warunkami państwo ma chwytać się kary, a pod jakimi znów ma używać innych środków dla zapewnienia społeczeństwu możliwie najskuteczniejszej ochrony od przestępstw, stanowi zadanie polityki kryminalnej jako trzeciego wielkiego działu kryminologii".
[28] A. Mogilnicki, *Pojęcie i zakres…*, s. 19.
[29] *Ibidem*, s. 21.
[30] *Ibidem*.
[31] *Idem*, *Indywidualizacja kary*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1899, nr 50–52.
[32] *Idem*, *Pojęcie i zakres…*, s. 21.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

wskazanie, jakie środki ochronne należało zastosować, aby zrealizować cel, którego kara nie była w stanie osiągnąć (tj. nie odstraszyła od popełniania nowych przestępstw i nie chroniła społeczeństwa). Mogilnicki uważał, że wyłącznie odizolowanie takiego przestępcy przyniesie spodziewany rezultat. Do drugiej grupy autor zaliczył dzieci oraz chorych umysłowo. Doszedł do wniosku, że w przypadku tych osób nie trzeba czekać na popełnienie przestępstwa, ponieważ np. dzieckiem opuszczonym czy zaniedbanym państwo lub organizacje społeczne powinny zająć się od razu i w ten sposób zapobiec prawdopodobnemu popełnieniu przez nie w przyszłości czynu zabronionego; to samo odnosi się do osób niepoczytalnych. Jedynie w ten sposób można zapobiec przestępstwu w przyszłości.

Jeśli chodzi o karę zaliczoną przez Reinholda do środków, którymi posługuje się polityka kryminalna, to należy podkreślić, że Mogilnicki miał odmienny pogląd. Wynikało to z jego stanowiska dotyczącego prymatu celowości kary i wyeliminowania z niej „pierwiastka zemsty”[33]. Uznał bowiem, że jeśli celem podstawowym polityki kryminalnej jest walka z przestępstwem, to powinien on być celem naczelnym również w stosowanej karze. Tymczasem według Mogilnickiego tak nie było w polskim prawie karnym. Głównym celem, jaki przyświecał karze nakładanej przez sąd na przestępcę, był „odwet […], odpłata za popełnione przestępstwo”[34]. Jedynym wyjątkiem, który spełniał cel polityki kryminalnej, były kary porządkowe (głównie pieniężne).

Prawo karne z karą jako odpłatą nie wchodziło więc w zakres polityki kryminalnej. Już w 1907 r. w książce *Kary dodatkowe: kary cielesne, kary hańbiące, pozbawienie czci i praw* Mogilnicki wykazał stopniowy zanik kar dodatkowych. Miał nadzieję, że dojdzie również do stopniowego zaniku kar zasadniczych, a walka z przestępczością nie będzie odbywać się w ramach zemsty za popełnione przestępstwo, lecz będzie polegać na wyeliminowaniu przestępczości za pomocą środków ochronnych. Wówczas wyraz „»kara« stanie się zabytkiem historycznym”[35]. Mogilnicki zakładał, że poprzez tę zmianę dojdzie do zastąpienia prawa karnego polityką kryminalną.

Do rozstrzygnięcia pozostawała jeszcze kwestia tego, kiedy kara będzie mogła być jednym ze środków stosowanych w polityce kryminalnej. Tutaj Mogilnicki (podobnie jak Reinhold) zwrócił uwagę na stopniowy zanik pewnych rodzajów kar na przestrzeni wieków, lecz doszedł do odmiennych od Reinholda wniosków. Przyjął bowiem, że jeśli dojdzie do zaniku kary (rozumianej jako odpłata), to wtedy będzie można ją zaliczyć do jednego ze środków zapobiegawczych, które stosuje się w polityce kryminalnej. Jednak zanim do tego dojdzie, do środków, jakie stosuje polityka kryminalna, zaliczył jedynie „już nie karę” i „jeszcze nie karę”[36]. Oznaczało to, że środki stosowane w polityce kryminalnej „dzisiejszej”, jak pisał Mogilnicki, to tylko środki zapobiegawcze stosowane do trzech grup osób, tj. chorych umysłowo, dzieci oraz sprawców niepoprawnych[37]. Mogilnicki uznał, że z zakresu polityki kryminalnej należy usunąć zagadnienie dotyczące tego, jakie czyny z punktu widzenia bieżącej polityki państwa powinny, a jakie nie powinny być uznane za przestępstwa, ponieważ węższy zakres rozumienia tej dziedziny eliminuje chaos i ułatwia naukowe podejście do tematu.

[33] *Idem*, *Pierwiastek zemsty w pojęciu kary*, Warszawa 1916.
[34] *Idem*, *Pojęcie i zakres…*, s. 24.
[35] *Idem*, *Kary dodatkowe…*, s. 367.
[36] *Idem*, *Pojęcie i zakres…*, s. 25.
[37] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Pomimo tego, że na obydwu prawników wpływ wywarła szkoła socjologiczna, widać wielość podejść do jednej instytucji. Wydawać by się mogło, że poglądy wskazanych autorów powinny być bardzo podobne, a to za sprawą wpływu von Liszta. Osobą, która miałaby podkreślać znaczenie „indywidualistycznego" podejścia w polityce kryminalnej, powinien być Reinhold, gdyż uczestniczył on w seminarium prowadzonym przez von Liszta. Tymczasem po przeprowadzeniu analizy prac tych autorów należy stwierdzić, że Mogilnicki reprezentował wówczas skrajne stanowisko. Mimo niewątpliwego wpływu von Liszta na Reinholda nie poszedł on aż tak daleko w swoich rozważanych i nie opowiedział się za eliminacją kary jako jednego ze środków, którymi posługuje się polityka kryminalna. Nie bronił również silnie swoich poglądów podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej. Jak wskazuje J. Koredczuk, powołanie go do Komisji Kodyfikacyjnej miało na celu wzmocnienie pozycji Krzymuskiego, który reprezentował przecież szkołę klasyczną prawa karnego[38]. Warto dodać, że podana przez Reinholda definicja polityki kryminalnej i jej zakres były krytykowane przez Mogilnickiego, ale także przez Rappaporta, choć w dużo mniejszym zakresie[39]. Otóż według Rappaporta państwo powinno prowadzić politykę kryminalną, ale dodatkowo powinna ona opierać się na działalności społecznej. Zgadzał się też z zarzutem postawionym przez Mogilnickiego, który dotyczył głównie walki z przestępczością nieletnich, ale nie tylko. Według niego walka ta powinna odbywać się poprzez tworzenie patronatów dla nieletnich i domów starszych zarówno przez organizacje państwowe, jak i organizacje społeczne[40].

Mogilnicki konsekwentnie prezentował (mimo wielu nieprzychylnych opinii) swoje poglądy na temat celowości kary, podkreślając znaczenie wyeliminowania tkwiącego w karze „pierwiastka zemsty"[41]. Z całą pewnością opowiadał się za wyrażoną przez Platona maksymą, którą przypomniał Seneka: *Nemo prudens punit, quia peccatum est, sed ne peccetur*[42]. Kara nie powinna wyrażać emocjonalnego stosunku do sprawcy, nie powinna go potępiać, a jej celem powinna być jedynie ochrona społeczeństwa. Podkreślał to wielokrotnie, np. we wstępie do *Projektu kodeksu karnego dla ziem polskich* z 1916 r. czy w artykule będącym wyrazem polemiki z Reinholdem[43]. Następstwem tych założeń była koncepcja usunięcia kary w znaczeniu klasycznym (z jej odwetowym charakterem) i wprowadzenie jej jako jednego ze środków zapobiegawczych do polityki kryminalnej. Wtedy niepotrzebne byłoby już prawo karne, a wszelkie działania podejmowane w walce z przestępczością byłyby prowadzone w ramach polityki kryminalnej, a nie prawa karnego. Mimo podejmowania wysiłków związanych z prezentowaniem swoich poglądów w tym zakresie nie udało mu się ani w projekcie napisanym z Rappaportem, ani w pracach Komisji Kodyfikacyjnej zrealizować swojego postulatu i ostatecznie opowiedział się za dwutorowością swojego projektu i Kodeksu karnego z 1932 r., tj. podziałem na kary i środki zapobiegawcze. Pomimo tego Mogilnicki uznał, że

[38] J. Koredczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, Wrocław 2007, s. 64.
[39] E.S. Rappaport, *Uwagi z powodu artykułu Prof. dr. Józefa Reinholda (Ankieta). Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" 1921, nr 9–12, s. 246–247.
[40] *Ibidem*, s. 247.
[41] Por. *Z Towarzystwa Prawniczego*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1916, nr 11, s. 122–124.
[42] „Nikt mądry nie karze dlatego, że popełniono przestępstwo, ale po to, by w przyszłości nie popełniano przestępstw".
[43] A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1916, nr 16–19, 21, 23.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 11:11:01

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

w polityce kryminalnej środki, jakimi mógł się posługiwać polityk, to jedynie środki zabezpieczające (ochronne), a nie kara z jej odwetowym charakterem.

BIBLIOGRAFIA

Chmaj M., *Przyczynek do wyjaśnienia pojęcia polityka*, „Annales UMCS. Sectio K" 1995–1996, t. 2–3.
Dziadzio A., *Józef Reinhold (1884–1928) – „zapomniany" profesor prawa karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa" 2014, nr 2.
Glaser S., *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933.
Grudzińska A., *Celowość i indywidualizacja kary w ujęciu Aleksandra Mogilnickiego*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2012, nr 17.
Grzybowski K., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1968.
Hołyst A., *Kryminologia*, Warszawa 1989.
Janiszewska-Talago E., *Szkoła antropologiczna prawa karnego w Polsce*, Warszawa 1965.
Koredczuk J., *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, Wrocław 2007.
Krzymuski E., *System prawa karnego: ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*, cz. 1, Kraków 1921.
Lernell L., *Podstawy nauki polityki kryminalnej. Studia z zagadnień przestępstwa, odpowiedzialności i kary*, Warszawa 1967.
Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
Mogilnicki A., *Indywidualizacja kary*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1899, nr 50–52.
Mogilnicki A., *Kary dodatkowe: kary cielesne, kary hańbiące, pozbawienie czci i praw*, Warszawa 1907.
Mogilnicki A., *Pierwiastek zemsty w pojęciu kary*, Warszawa 1916.
Mogilnicki A., *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" 1922, nr 3–6.
Mogilnicki A., Rappaport E.S., *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1916, nr 16–19, 21, 23.
Rappaport E.S., *Uwagi z powodu artykułu Prof. dr. Józefa Reinholda (Ankieta). Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" 1921, nr 9–12.
Reinhold J., *Pojęcie i zakres polityki kryminalnej*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne" 1921, nr 3–4.
Szumski J., *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej*, „Państwo i Prawo" 1979, z. 6.
Waszczyński J., *Prawo karne w zarysie. Nauka o karze i innych środkach penalnych*, Łódź 1983.
Wąsowicz M., *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989.
Wróblewski B., *Zarys polityki karnej*, Wilno 1928.
Z Towarzystwa Prawniczego, „Gazeta Sądowa Warszawska" 1916, nr 11.